III OSK 3019/23, Odpowiedzialność dyscyplinarna doktoranta w kontekście podania nieprawdziwych informacji o dorobku naukowym oraz posłużenia się publikacją z zapożyczeniami bez wskazania źródła, a także granice przedawnienia i prawidłowość postępowania dowodowego. - Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

LEX nr 4114178

Wyrok

Naczelnego Sądu Administracyjnego

z dnia 26 czerwca 2026 r.

III OSK 3019/23

Status:
orzeczenie prawomocne

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia NSA Tamara Dziełakowska.

Sędziowie: NSA Wojciech Jakimowicz (spr.), del. WSA Mariusz Kotulski.

Sentencja

Naczelny Sąd Administracyjny po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2026 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Doktorantów Uniwersytetu (...) od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 29 czerwca 2023 r., sygn. akt III SA/Łd 154/23 w sprawie ze skargi J. K. na orzeczenie Odwoławczej Komisji Stypendialnej dla Doktorantów Uniwersytetu (...) z dnia 30 listopada 2022 r. w przedmiocie uznania obwinionego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzenia kar nagan z ostrzeżeniami oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie faktyczne

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy ze skargi J. K. (dalej także jako: skarżący) na orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Doktorantów Uniwersytetu (...) (dalej

także jako: organ) z dnia 30 listopada 2022 r. w przedmiocie uznania obwinionego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzenia kar nagany z ostrzeżeniami, wyrokiem z dnia 29 czerwca 2023 r., sygn. akt III SA/Łd 154/23 uchylił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzające je orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Doktorantów Uniwersytetu (...) (dalej także jako: organ I instancji) z dnia 6 czerwca 2022 r.

Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym i prawnym sprawy:

Orzeczeniem z dnia 6 czerwca 2022 r. organ I instancji, po rozpoznaniu sprawy skarżącego, uczestnika studiów doktoranckich, obwinionego o to, że w dniu 15 grudnia 2020 r. dopuścił się:

1. przekazania dziekanowi Wydziału (...) Uniwersytetu (...) swojego życiorysu naukowego, w celu posłużenia się tym dokumentem w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta w Katedrze Studiów (...), w którym umieścił cztery nieistniejące dzieła naukowe (SD/2/2021) oraz

2. przekazania dziekanowi Wydziału (...) Uniwersytetu (...) swojego życiorysu naukowego, w celu posłużenia się tym dokumentem w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta w Katedrze Studiów (...), w którym umieścił publikację (K. J., (...), monografia, współautor 50%, (...), ISBN: (...), s. 189), w której w pięciu rozdziałach (s. 19-34, 62-64, 85-95, 100-110, 111-119) znajdują się obszerne zapożyczenia stanowiące tłumaczenia oraz parafrazy fragmentów oryginalnych hiszpańskojęzycznych tekstów naukowych, które nie zostały wskazane jako źródło zapożyczeń,

tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 322 § 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce polegającego na uchybieniu godności doktoranta,

działając na podstawie art. 322 ust. 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, uznał skarżącego za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył mu na podstawie art. 308 pkt 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce karę nagany z ostrzeżeniem.

W uzasadnieniu orzeczenia organ I instancji wskazał, że w dniu 28 maja 2020 r. na posiedzeniu Rady Wydziału (...) Uniwersytetu (...) (dalej także jako: Rada (...)) rozpatrywana była sprawa zatrudnienia skarżącego na stanowisku adiunkta w grupie pracowników badawczo-dydaktycznych w Katedrze Studiów (...). Zatrudnienie skarżącego oraz dołączony do wniosku życiorys naukowy wzbudziły jednak zastrzeżenia członków Rady (...) w zakresie możliwości przypisania sobie autorstwa nieistniejących dzieł naukowych wykazanych w życiorysie.

Decyzjami z dnia 15 lipca 2021 r. Rektor Uniwersytetu (...) zlecił Rzecznikowi Dyscyplinarnemu Uniwersytetu (...) (dalej także jako: Rzecznik dyscyplinarny) wszczęcie postępowania w sprawie czynu mającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego w postaci przypisania sobie autorstwa nieistniejących dzieł naukowych oraz niewłaściwego wypełniania obowiązków wynikających z przyznanych grantów badawczych oraz w postaci plagiatu.

W dniu 22 września 2021 r. Rzecznik Dyscyplinarny wydał dwa postanowienia o wszczęciu postępowania

wyjaśniającego w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej doktoranta (skarżącego). Z kolei w dniach 9 i 14 grudnia 2021 r. Rzecznik Dyscyplinarny przesłał skarżącemu zawiadomienia o zakończeniu postępowania dowodowego.

W dniu 28 lutego 2022 r. Rzecznik Dyscyplinarny wydał dwa postanowienia o przedstawieniu skarżącemu zarzutów, a w dniu 14 marca 2022 r. skierował do organu I instancji dwa wnioski o ukaranie skarżącego za czyny uchybiające godności doktoranta w rozumieniu art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W obu sprawach Rzecznik proponował wymierzenie kary nagany z ostrzeżeniem.

W dniu 4 kwietnia 2022 r. na posiedzeniu niejawnym skład orzekający organu I instancji postanowił wszcząć postepowanie dyscyplinarne i skierować sprawę do rozpoznania na rozprawie w dniu 10 maja 2022 r. Na rozprawie nie stawił się jednak ani skarżący, ani jego obrońca. Obecny był jedynie pełnomocnik substytucyjny, który przedstawił zwolnienie lekarskie skarżącego, wystawione w Peru przez lekarza neurologa wraz z tłumaczeniem zwolnienia na język polski. W związku z powyższym skład orzekający odroczył posiedzenie Komisji i wyznaczył nowy termin posiedzenia na dzień 6 czerwca 2022 r., dopuszczając jednocześnie możliwość uczestnictwa skarżącego w posiedzeniu w formie zdalnej.

Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2022 r. skarżący nie stawił się osobiście, jak i nie uczestniczył w niej w formie zdalnej. Stawił się natomiast pełnomocnik skarżącego, który wniósł o powołanie w sprawie świadków. Wniosek ten został jednak oddalony przez organ I instancji, który uznał, że wyjaśnienia świadków nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszych spraw.

W zakresie czynu opisanego w punkcie 1 organ I instancji ustalił bowiem, że w wykazie publikacji jakimi skarżący posłużył się w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta w Katedrze Studiów (...) umieszczono cztery nieistniejące artykuły naukowe. Organ I instancji uznał za bezsprzecznie udowodnione nieistnienie tych artykułów we wskazywanych przez skarżącego czasopismach. Organ I instancji wskazał, że oparł się na opinii redaktor naczelnej czasopisma "A." K. D., która w piśmie do Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 19 listopada 2021 r. jednoznacznie stwierdziła, że w czasopiśmie naukowym "A." nie zostały opublikowane artykuły skarżącego " (...)" oraz "(...)" oraz na opinii Prezesa Polskiego Towarzystwa Studiów (...) M. Z. (czasopismo E. jest wydawane przez Polskie Towarzystwo Studiów (...), a Prezes Polskiego Towarzystwa Studiów (...) jest także redaktorem naczelnym czasopisma), który w piśmie do Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 9 grudnia 2021 r. stwierdził, że artykuły "(...)" oraz "(...)" nie zostały dotychczas opublikowane w czasopiśmie E. Redakcja czasopisma otrzymała mailowo od autora manuskrypty obu artykułów - sporządzone w wersji umożliwiającej zainicjowanie stosownej procedury recenzyjnej - w połowie 2020 r. Do artykułu "(...)" zostały przygotowane oraz przekazane autorowi dwie recenzje sugerujące konieczność wprowadzenia licznych poprawek, ale do daty sporządzenia wyjaśnień, o które prosił Rzecznik Dyscyplinarny redakcja E. nie otrzymała poprawionego tekstu, tym samym nie mogła przekazać artykułu do druku. Ponadto, organ I instancji dodał, że jako że oba czasopisma naukowe funkcjonują w otwartym dostępie, to skład orzekający miał możliwość samodzielnego

sprawdzenia i przekonania się, że wskazane artykuły naukowe nie ukazały się w podanych czasopismach naukowych. Niezależnie od tego, co było przyczyną nieopublikowania artykułów, w ocenie organu I instancji niezmienny pozostaje fakt, że skarżący wykazał w swoim dorobku naukowym publikacje, które nie istniały w chwili ubiegania się o zatrudnienie na (...). Wobec powyższego organ I instancji dorzucił wniosek obrońcy skarżącego o powołanie na świadka Prezesa Polskiego Towarzystwa Studiów (...) dr hab. M. G., prof. (...) - jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o uchybienie godności doktoranta.

Natomiast w zakresie czynu opisanego w punkcie 2 organ I instancji ustalił, że skarżący w wykazie publikacji, jakim posłużył się w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta w Katedrze Studiów (...) wymienił monografię pt. "(...)", (...), ISBN:(...). Organ I instancji zauważył, że zgodnie z zapisem na stronie tytułowej monografii, jej autorami są: M. Ś. oraz J. K. Swój wkład twórczy skarżący określił jako 50%. Organ I instancji dodał, że biegły powołany przez Rzecznika Dyscyplinarnego wykazał, po przeprowadzeniu analizy porównawczej pięciu rozdziałów polskojęzycznej monografii "(...)" z pięcioma odpowiadającymi im artykułami bądź rozdziałami w języki hiszpańskim, że: autorzy polskojęzycznej monografii zapożyczyli fragmenty cudzych utworów, tj. wskazanych pięciu tekstów, bez wskazania źródła zapożyczeń. W analizowanym przypadku doszło zarówno do plagiatu jawnego (tłumaczenia), jak i plagiatu ukrytego (parafrazowania tekstu oryginalnego, pozbawionego elementu własnej twórczości). Zapożyczone fragmenty stanowią znaczną część poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów monografii "(...)". Organ I instancji wskazał, że z zestawień przedstawionych przez biegłego wynika, że łączna liczba zapożyczeń i cytowań bez właściwego wskazania źródła wynosi 40 na 109 stron tekstu przedmiotowej monografii. Organ I instancji nie przychylił się do wniosku obrońcy skarżącego o powołanie na świadka dr hab. M. Ś. prof. (...), ponieważ uznał, że obowiązkiem współautorów monografii, w której autorstwo rozdziałów nie jest określone, wynikającym z dbałości o rzetelność badań naukowych i realizowania pracy naukowej z największą starannością, jest akceptacja ostatecznej wersji utworu naukowego przez wszystkich jej autorów. Organ I instancji stwierdził, że współodpowiedzialność za zawartość merytoryczną całości ponoszą wszyscy autorzy.

W związku z powyższym organ I instancji uznał, że w zakresie obu opisanych czynów doszło do uchybienia godności doktoranta. W ocenie organu I instancji podawanie rzetelnych, wiarygodnych, sprawdzonych i sprawdzalnych danych, jest podstawą nauki zarówno w zakresie prowadzenia badań, jak i dokumentowania dorobku naukowego. Organ I instancji stwierdził, że godności doktoranta uchybia posługiwanie się - w celu uzyskania zatrudnienia na uczelni - niezgodnymi z faktami danymi dotyczącymi własnego dorobku naukowego, przypisywanie sobie autorstwa nieistniejących publikacji oraz wykorzystywanie utworów naukowych, w których przytacza się - bez podania źródła - obszerne zapożyczenia stanowiące tłumaczenia lub parafrazy innych oryginalnych teksów naukowych, a więc - jak wykazał powołany przez Rzecznika Dyscyplinarnego biegły - posługiwanie się plagiatem.

Zdaniem organu I instancji wymierzone skarżącemu kary są stosunkowo łagodną forma ukarania, mająca

na celu potępienie obu czynów. Choć stopień społecznej szkodliwości obu przewinień dyscyplinarnych jest w ocenie organu I instancji duży i są to czyny w najwyższym stopniu naganne, bowiem podważają standardy uprawiania nauki, naruszają zasadnicze normy zachowania członków społeczności akademickiej i świadczą o ignorowaniu przez skarżącego zasady realizacji pracy naukowej z najwyższą starannością, rzetelnie i wiarygodnie, to organ I instancji uznał, że kara wyższa, tj. zawieszenie w prawach doktoranta na 1 rok, ze względu na fakt, iż skarżący jest uczestnikiem ostatniego roku studiów doktoranckich, byłoby sprzeczne z funkcją prewencyjną.

Pismem z dnia 20 lipca 2022 r. skarżący złożył odwołanie od powyższego orzeczenia organu I instancji, wnosząc:

- w zakresie czynu z punktu 1 orzeczenia o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w punkcie 1 i umorzenie postępowania na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 w związku z art. 17 § 1 pkt 6 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 314 § 3 w związku z art. 320 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, gdyż nastąpiło przedawnienie ścigania;

- w zakresie czynu z punktu 2 orzeczenia o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. w zakresie czynu z punktu 1 zaskarżonego orzeczenia naruszenie art. 314 § 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce poprzez wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w dniu 4 kwietnia 2022 r., tj. po 9 miesiącach od uzyskania przez Rektora informacji o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary, pomimo tego, iż w sprawie nastąpiło przedawnienie ścigania zgodnie z treścią art. 314 § 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce;

2. w zakresie czynów z punktów 1 i 2 zaskarżonego orzeczenia zarzucił naruszenie art. 41 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce poprzez fakt, iż orzeczenie w sprawie zostało wydane przez osoby, które przed jego wydaniem wyraziły opinię co do odpowiedzialności karnej obwinionego i jego winy, bowiem w dwóch postanowieniach o oddaleniu złożonych przez obronę wniosków dowodowych wskazano, iż: "w zakresie sprawy SD/2/2021 - wyjaśnienia świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o uchybienia godności doktoranta, ponieważ w dotychczasowym postępowaniu udowodniono fakt przypisania sobie przez obwinionego autorstwa czterech nieistniejących publikacji i umieszczenia ich w swoim życiorysie naukowym, którym obwiniony posłużył się w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta" oraz "w zakresie sprawy SD/3/2021 - wyjaśnienia świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o uchybienie godności doktoranta, ponieważ w dotychczasowym postępowaniu udowodniono fakt posłużenia się przez obwinionego w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta dokumentem, w którym wykazał współautorstwo monografii, w której w opinii biegłego doszło do plagiatu jawnego (tłumaczenia) i ukrytego (parafrazy tłumaczonych tekstów); jednocześnie skarżący podniósł, że z uwagi na

sposób prowadzenia postępowania, tj. jednoczesne odczytanie kwestionowanych postanowień i niezwłoczne przystąpienie do odczytania orzeczenia kończącego postępowanie, obrońca nie miał możliwości złożenia wniosku o wyłączenie członków składu orzekającego w oparciu o treść art. 41 Kodeksu postępowania karnego, a ponadto prof. dr hab. J. B., po zgłoszeniu wniosku dowodowego do sprawy SD/3/2021 wyraził stanowisko, iż obwiniony powinien sam przyjść i się przyznać, które części monografii sporządził i wówczas nie będzie problemu i będzie można go skazać, co stanowiło nieuprawnione przerzucenie ciężaru wykazania odpowiedzialności dyscyplinarnej z Rzecznika Dyscyplinarnego na skarżącego, sprzeczne z zasadami postępowania karnego i jego naczelną normą art. 5 § 2 ustawy Kodeksu postępowania karnego wyrażoną również w Konstytucji RP, jak i było wyrażeniem poglądu na procedowaną sprawę;

3. w zakresie czynu z punktu 2 orzeczenia:

a) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 169 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka prof. dr hab. M. Ś. celem ustalenia, który ze współautorów jest odpowiedzialny za sporządzenie którego z rozdziałów książki "(...)", co miało doprowadzić do zindywidualizowania odpowiedzialności dyscyplinarnej każdego z autorów;

b) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie SD/3/2021 wyrażające się w przyjęciu, że odpowiedzialność za treść i formę utworu naukowego, zwłaszcza utworu, którego części nie mają przypisanego autorstwa oraz akceptacja jego ostatecznej wersji spoczywa na wszystkich autorach w równym stopniu, niezależnie od ich wkładu twórczego; powyższe dowolne ustalenia pozostają w ocenie skarżącego w sprzeczności z treścią art. 9 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który stanowi, że jakkolwiek współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie, to jedynie domniemywa się, że wielkości udziałów są równe, zaś każdy ze współtwórców może żądać określenia wielkości udziałów przez sąd, na podstawie wkładów pracy twórczej oraz każdy ze współtwórców może wykonywać prawo autorskie do swojej części utworu mającej samodzielne znaczenie, bez uszczerbku dla praw pozostałych współtwórców, co powoduje, że na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej, do której stosuje się przepisy odpowiednio Kodeksu postępowania karnego, należało zindywidualizować odpowiedzialność i ustalić który współautor jest odpowiedzialny za którą część monografii, a przyjęte przez Komisję Dyscyplinarną dowolne ustalenia powodują wprowadzenie nieznanej polskiemu prawu karnemu odpowiedzialności zbiorowej.

Orzeczeniem z dnia 30 listopada 2022 r. organ, na mocy § 29 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar

dyscyplinarnych i ich zatarcia, utrzymał w mocy orzeczenie organu I instancji z dnia 6 czerwca 2022 r.

W uzasadnieniu organ na wstępie wskazał, że w dniu 30 listopada 2022 r. w budynku Rektoratu Uniwersytetu (...) odbyła się rozprawa, jednak skarżący oraz jego obrońca nie stawili się. Na rozprawie stawiła się wyłącznie pełnomocniczka substytucyjna skarżącego.

Organ odnosząc się do odwołania skarżącego zauważył, że co do zarzutu dotyczącego tego, że skarżący w swoim życiorysie naukowym umieścił cztery nieistniejące dzieła naukowe i posłużył się tym życiorysem w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta na Wydziale (...) Uniwersytetu (...), podniesiono zarzut przedawnienia oraz zarzut braku bezstronności członków komisji dyscyplinarnej.

W nawiązaniu do zarzutu przedawnienia organ uznał, że nie zasługuje on na uwzględnienie i wyjaśnił, że postępowanie dyscyplinarne toczy się w związku z podejrzeniem popełnienia szczególnego czynu - o podanie nieprawdy co do zawartości własnego dorobku naukowego w okolicznościach, w których miało to istotne znaczenie dla przyszłości zawodowej skarżącego. W związku z powyższym w ocenie organu świadczy to o naruszeniu godności doktoranta na skutek dokonania oszustwa naukowego. Organ podkreślił, że powołany w odwołaniu termin przedawnienia wynikający z art. 314 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie znajduje tu zastosowania, bowiem zgodnie z art. 314 ust. 5 w związku z art. 287 ust. 2 pkt 5 ww. ustawy, przepisów ust. 3 i 4 art. 314 nie stosuje się do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec studenta (odpowiednio doktoranta), któremu zarzuca się popełnienie czynu, o którym mowa w art. 287 ust. 2 pkt 1-5 ww. ustawy. Dlatego w ocenie skarżącego art. 314 ust. 3 ustawy nie stosuje się w postepowaniu dotyczącym oszustwa naukowego.

Natomiast odnosząc się do zarzutu braku bezstronności członków komisji dyscyplinarnej zarzut ten także zdaniem organu nie zasługuje na uwzględnienie z przyczyn proceduralnych i materialnoprawnych. Jeżeli chodzi o przyczynę proceduralną, to organ zauważył, że w odwołaniu podniesiono zarzut obrazy przez organ I instancji art. 41 Kodeksu postępowania karnego, który to przepis dotyczy wyłączenia sędziego na wniosek uczestnika postępowania, a więc mógłby stanowić w niniejszej sprawie podstawę odwoławczą gdyby skarżący złożył wniosek o wyłączenie członka komisji dyscyplinarnej, a wniosek zostałby pozostawiony bez rozpoznania. Natomiast w niniejszej sprawie wniosek taki nie został złożony przed wydaniem przez organ I instancji orzeczenia. Jednocześnie zdaniem organu nie sposób jest zgodzić się z twierdzeniami skarżącego jakoby złożenie takiego wniosku było niemożliwe z uwagi na to, że organ I instancji niezwłocznie przystąpił do odczytania orzeczenia po ogłoszeniu postanowień dotyczących wniosków dowodowych. Organ podkreślił, że organ I instancji nie jest sądem, a prowadzone przez niego postępowanie jest odformalizowane, pomimo pomocniczego stosowania Kodeksu postępowania karnego. Organ wyjaśnił, że posiedzenie organu I instancji przypomina swobodną rozmowę między uczestnikami, a więc wniosek o wyłączenie członka komisji mógł zostać złożony przed wydaniem orzeczenia.

Z kolei jeżeli chodzi o materialnoprawną podstawę co do tego, że zarzut związany z brakiem bezstronności nie zasługuje na uwzględnienie, to organ stwierdził, że nie wynika z odwołania w jaki sposób treść

postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych w dwóch sprawach miałaby wskazywać na brak bezstronności członków Komisji. Zdaniem organu decyzja o nieprzeprowadzeniu dodatkowego dowodu jawi się w sposób oczywisty jako wynik racjonalnej, swobodnej oceny materiału dowodowego, nie zaś jako przejaw braku bezstronności.

Odnosząc się zaś do uznania skarżącego winnym czynu polegającego na tym, że w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta posłużył się życiorysem naukowym, w którym wymienił publikację, w której w pięciu rozdziałach znajdują się obszerne zapożyczenia (tłumaczenia i parafrazy) oryginalnych publikacji w języku hiszpańskim, bez wskazania źródła, organ wyjaśnił, że skarżący nie został ukarany przez organ I instancji za naruszenie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, co zdaje się sugerować odwołanie, ale za to, że przekazał Dziekanowi (...) swój życiorys naukowy w toku procedury zatrudnienia na stanowisku adiunkta w jednej z Katedr tego Wydziału, w którym wskazał, że jest jednym z dwóch autorów monografii naukowej. Natomiast w pięciu rozdziałach tej monografii znajdują się bardzo obszerne (sięgające 85%) tekstu nieujawnione zapożyczenia. W ocenie organu skarżący naruszy obowiązek rzetelności i należytej staranności, a to stanowiło czyn uchybiający godności doktoranta. W związku z powyższym organ podkreślił, że wbrew twierdzeniom odwołania orzeczenie organu I instancji nie jest przejawem wprowadzenia "odpowiedzialności zbiorowej", a jest to odpowiedzialność jak najbardziej zindywidualizowana. Dlatego zdaniem organu wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań drugiego współautora nie tylko zmierzał do przedłużenia postępowania, ale nie miał także żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, której przedmiotem jest naruszenie obowiązku rzetelności i należytej staranności, nie zaś naruszenie art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Organ podkreślił także, że ocena materiału dowodowego w niniejszej sprawie miała charakter swobodnej oceny i nie miała znamion dowolności.

W dniu 11 lutego 2023 r. skarżący wywiódł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi skargę na powyższe orzeczenie organu i wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości, jak również o uchylenie orzeczenia organu I instancji, zarzucił:

I. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 w związku z art. 457 § 3 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce poprzez brak rzetelnego ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to do zarzutu zawartego w punkcie pierwszym petitum odwołania polegającego na zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej i dopuszczenie się przez organ drugiej instancji:

1. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 439 § 1 pkt 9 w związku z art. 17 § 1 pkt 6 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 314 ust. 3 w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz § 22 ust. 3 w związku z § 31 rozporządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów (dalej także

jako: rozporządzenie z dnia 28 września 2018 r.), a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia, poprzez ich niezastosowanie i zaniechanie umorzenia postępowania z uwagi na przedawnienie ścigania, w sytuacji gdy postępowanie dyscyplinarne co do czynu zostało wszczęte w dniu 4 kwietnia 2022 r., tj. po 9 miesiącach od uzyskania przez Rektora informacji o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary, zaś w myśl art. 314 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 6 miesięcy od dnia uzyskania przez rektora informacji o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary lub po upływie 3 lat od dnia jego popełnienia;

2. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 314 ust. 5 w związku z art. 287 ust. 2 pkt 5 w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz § 22 ust. 3 w związku z § 31 rozporządzenia z 28 września 2018 r., poprzez dokonanie wadliwej wykładni i przyjęcie, że czyn polegający na przedstawieniu w CV czterech nieopublikowanych artykułów (jednakże istniejących, co do których obwiniony otrzymał informację o przyjęciu do druku) wyczerpuje znamiona "oszustwa naukowego" i w związku z tym, czyn obwinionego nie ulega przedawnieniu, w sytuacji gdy:

a) w myśl art. 287 ust. 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oszustwo naukowe to:

- przywłaszczenie sobie autorstwa albo wprowadzenie w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania;

- rozpowszechnienie, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania;

- rozpowszechnienie, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego artystycznego wykonania albo publiczne zniekształcenie takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania;

- naruszenie cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w sposób inny niż określony w pkt 1-3;

- sfałszowanie badań naukowych lub ich wyników lub dokonanie innego oszustwa naukowego,

a więc czynów związanych różnymi formami plagiatu lub fałszowanie badań naukowych, czyli oszustwa w sferze nauki, szeroko rozumianych badaniach naukowych

b) w literaturze polskiej, jak i obcej powszechnie przyjmuje się, że oszustwo naukowe, czyli oszustwo w badaniach naukowych jest najpoważniejszą formą wykroczenia przejawiającą się fabrykowaniem, fałszowaniem, plagiatowaniem lub innymi praktykami, które w poważnym stopniu odbiegają od powszechnie akceptowanych w świecie nauki metod badawczych. Nie zalicza się do nich niezamierzonej pomyłki lub też różnic w interpretacji danych naukowych. Fabrykowanie polega na zmyślaniu wyników badań. Fałszowanie polega na zmienianiu lub pomijaniu danych. Plagiatowanie polega na kopiowaniu cudzego utworu (lub jego części) wraz z przypisaniem sobie prawa do autorstwa poprzez ukrycie pochodzenia splagiatowanego utworu;

c) organ w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego podanie czterech pozycji w wykazie bibliografii w CV, wypełnia znamiona oszustwa naukowego, a więc z jaką formą fabrykowania, fałszowania lub plagiatowania badań wiąże się przypisany obwinionemu czyn;

II. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 457 § 3 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz § 22 ust. 3 w związku z § 31 rozporządzenia z 28 września 2018 r. poprzez zaniechanie umorzenia postępowania, do czego organ był zobligowany z uwagi na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 Kodeksu postępowania karnego poza granicami zaskarżenia, jak i podniesionych zarzutów, z uwagi na przedawnienie ścigania co do czynu polegającego na przekazaniu dziekanowi Wydziału (...) życiorysu naukowego, w celu posłużenia się tym dokumentem w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta w Katedrze Studiów (...), w którym umieścił publikację (K., J., (...), monografia, współautor 50%, (...), ISBN: (...), s. 189), w której w pięciu rozdziałach znajdują się obszerne zapożyczenia stanowiące tłumaczenia oraz parafrazy fragmentów oryginalnie hiszpańskojęzycznych tekstów naukowych, które nie zostały wskazane jako źródła zapożyczeń, w sytuacji gdy:

1. zarzut sformułowany przez Rzecznika Dyscyplinarnego nie jest zarzutem dopuszczenia się plagiatu, a zarzutem posłużenia się w toku procedury zatrudnienia CV, w którym została wymieniona publikacja, w której doszło do plagiatu;

2. jedynie zarzut dopuszczenia się plagiatu stanowi oszustwo naukowe, które w myśl art. 314 ust. 5 w związku z art. 287 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie ulega przedawnieniu ścigania;

3. samo posłużenie się dokumentem CV nie stanowi oszustwa naukowego, a zatem należy stosować ogólne reguły przedawnienia, tj. art. 314 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce; postępowanie dyscyplinarne co do czynu zostało wszczęte w dniu 4 kwietnia 2022 r., tj. po 9 miesiącach od uzyskania przez Rektora informacji o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary, zaś w myśl art. 314 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 6 miesięcy od dnia uzyskania przez rektora informacji o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary lub po upływie 3 lat od dnia jego popełnienia;

III. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 w związku z art. 457 § 3 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez brak rzetelnego ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia organu do zarzutu obrazy przepisów postępowania, a to art. 41 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 w związku z art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, co skutkowało zaakceptowaniem przez organ, że orzeczenie organu I instancji zostało wydane przez sąd, w składzie którego zasiadały osoby, które wyraziły pogląd co do winy obwinionego

jeszcze zanim ogłoszono orzeczenie w sprawie, a polegające na nieuprawnionym i sprzecznym z zapisem protokołu posiedzenia Komisji Dyscyplinarnej uznaniu, że "...nie można się zgodzić z twierdzeniem zawartym w odwołaniu, że po ogłoszeniu postanowień dotyczących wniosków dowodowych, Komisja Dyscyplinarna niezwłocznie przystąpiła do odczytania orzeczenia i dlatego złożenie wniosku o wyłączenie nie było możliwe...", a także, że "skoro wniosek o wyłączenie nie został złożony, to nie można twierdzić, że Komisja naruszyła przepis mówiący o wyłączeniu członka Komisji właśnie na wniosek", a także że posiedzenia komisji dyscyplinarnych mają charakter odformalizowany, w sytuacji gdy:

1. ustawodawca w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wskazał w art. 320 ustawy, że przepisy Kodeksu postępowania karnego należy stosować odpowiednio, nie wskazując, które elementy postępowania mają być bardziej lub mniej odformalizowane, a zatem organy dyscyplinarne winny stosować normy procedury karnej w sposób prawidłowy, zaś fakt braków organizacyjnych Uniwersytetu (...) w tym zakresie, nie winien obciążać obwinionego; brak znajomości procedury karnej, zasad prawa karnego materialnego, nie tylko w teorii, ale zwłaszcza w praktyce był na etapie orzekania organów obu instancji, jak i na etapie postępowania wyjaśniającego rażący, co u profesjonalnego pełnomocnika jedynie wywołało zakłopotanie i stały element zdziwienia;

2. w toku prowadzonego postępowania przez organ I instancji naruszono normy art. 406, art. 409 i art. 410 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 w związku z art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz § 18 ust. 8 i § 19 rozporządzenia z 28 września 2018 r. w sposób rażący, skoro organ I instancji zamknął przewód sądowy i udał się na naradę zaniechując rozpoznania wniosków dowodowych, po naradzie, ogłosił postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych, pomimo że żaden przepis procedury karnej ani rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. na to nie pozwalał - nawet art. 409 Kodeksu postępowania karnego, czym w sposób rażący pozbawił skarżącego prawa do obrony, bowiem w uzasadnieniach postanowień wyrażono jasny pogląd co do winy i odpowiedzialności skarżącego, zaś skarżący został pozbawiony możliwości podniesienia zarzutu z uwagi na zamknięcie przewodu sądowego; skarżący podkreślił, że żaden przepis procedury karnej nie pozwala na zgłaszanie jakichkolwiek wniosków procesowych na etapie wyrokowania, zaś jedyną formułą zaskarżenia czynności podjętych na tym etapie procesu jest ich ewentualne zgłoszenie w środku zaskarżenia;

3. obraza art. 41 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce miała charakter rażący, skoro orzeczenie organu I instancji zostało wydane przez osoby, które przed jego wydaniem wyraziły opinię co do odpowiedzialności karnej skarżącego i jego winy, bowiem w dwóch postanowieniach o oddaleniu wniosków dowodowych wskazano, że "w zakresie sprawy sygn. SD/2/2021 - wyjaśnienia świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o uchybienie godności doktoranta, ponieważ w dotychczasowym postępowaniu udowodniono fakt przypisania sobie przez obwinionego autorstwa czterech nieistniejących publikacji i umieszczenia ich w swoim życiorysie naukowym, którym obwiniony posłużył się w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku

adiunkta, oraz w zakresie sprawy sygn. SD/3/2021 - wyjaśnienia świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o uchybienie godności doktoranta, ponieważ w dotychczasowym postępowaniu udowodniono fakt posłużenia się przez obwinionego w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta dokumentem, w którym wykazał współautorstwo monografii, w której według opinii biegłego doszło do plagiatu jawnego (tłumaczenia) i ukrytego (parafrazy tłumaczonych tekstów)". Nadto prof. dr hab. J. B. po zgłoszeniu wniosku dowodowego do sprawy sygn. SD/3/2021 wyraził stanowisko, że obwiniony powinien sam przyjść i przyznać się, które części monografii sporządził i wówczas nie będzie problemu i będzie można go skazać, co stanowiło nieuprawnione przerzucenie ciężaru wykazania odpowiedzialności dyscyplinarnej z Rzecznika Dyscyplinarnego na skarżącego, sprzeczne z zasadami postępowania karnego i jego naczelna normą art. 5 § 2 Kodeksu postępowania karnego wyrażoną również w Konstytucji RP, jak i było wyrażeniem poglądu na procedowaną sprawę; nie można zgodzić się z organem jakoby stwierdzenie, że udowodniono w dotychczasowym postępowaniu, że skarżący dopuścił się zarzucanych przewinień, nie stanowi wyrażenia oceny jego zachowania jeszcze przed ogłoszeniem orzeczenia;

IV. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. oraz prawa karnego procesowego, a to art. 410 w związku z art. 458 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez wydanie orzeczenia skazującego przez organ I instancji i zaakceptowanie tego orzeczenia przez organ, w sytuacji gdy w sprawie nie ujawniono żadnych dowodów świadczących o sprawstwie skarżącego co do obu zarzucanych czynów, skoro:

1. w myśl art. 410 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaś w niniejszym postępowaniu zaniechano przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego, jak i zaniechano zaliczenia w poczet materiału dowodowego sprawy jakiegokolwiek dowodu, gdyż:

- wbrew dyspozycji art. 393 § 1 i 3 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zaniechano odczytania w toku rozprawy dyscyplinarnej opinii biegłej oraz innych dokumentów zebranych w sprawie, a widniejących na kartach sprawy sygn. SD/2/21 pod numerami od 1, w tym zwłaszcza pod poz. 20 (odpowiedź dr hab. S. K.), poz. 21 (odpowiedź Wydawnictwa (...)), poz. 22 (odpowiedź NCN), poz. 23 (korespondencja elektroniczna miedzy dr hab. S. K.), poz. 28 (pismo z dnia 19 listopada 2021 r. zawierające odpowiedź Redaktora Naczelnego kwartalnika "A."), poz. 29 Pismo PTSL itd. i podobnie z akt sprawy sygn. SD/3/2021;

- wbrew dyspozycji art. 405 § 2, § 3 i § 4 Kodeksu postępowania karnego zaniechano rozpytania stron przed zamknięciem przewodu sądowego (nigdy nie stwierdzono do protokołu, że organ I instancji zamyka przewód sądowy), czy wnoszą o uzupełnienie przewodu sądowego, jak również w protokole rozprawy nie

zamieszczono wzmianki o ujawnieniu bez odczytywania protokołów i dokumentów, które zgodnie z art. 405 § 2 i § 3 Kodeksu postępowania karnego w ten sposób zalicza się w poczet materiału dowodowego;

w konsekwencji orzeczenie organu I instancji, jak i organu zostało oparte na dowodach, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, co powoduje, że nie znajduje swojej podstawy i uzasadnienia faktycznego;

2. zaakceptowano fakt, że w toku postępowania wyjaśniającego zaniechano bezpośredniego przesłuchania świadków i ograniczono zbieranie materiału dowodowego wyłącznie do zebrania dokumentów prywatnych w postaci zapytań mailowych i odpowiedzi drogą mailową, co stanowi jawne naruszenie zasady bezpośredniości i kontradyktoryjności, skoro obrona nie miała możliwości zadania pytań osobom, które dostarczały do sprawy dowodów, czym naruszono art. 390 § 1 Kodeksu postępowania karnego, który stanowi, że oskarżony ma prawo być obecny przy wszystkich czynnościach postępowania dowodowego;

V. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów, a to art. 440 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w związku z § 18 ust. 3 i 7 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. poprzez zaniechanie rozważenia poza granicami rozpoznawanego odwołania, czy organ I instancji dopuścił się uchybień procesowych o charakterze rażącym i mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia powodujących, że utrzymanie w mocy orzeczenia organu I instancji byłoby rażąco niesprawiedliwe, do czego organ był zobowiązany w oparciu o treść art. 440 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, co skutkowało zaakceptowaniem błędów organu w sposobie procedowania co do gromadzenia materiału dowodowego sprawy i prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, który legł u podstaw rozstrzygnięcia organu I instancji, skoro:

1. w sprawie nie przeprowadzono żadnego postępowania dowodowego, zaniechano odebrania wyjaśnień od skarżącego pomimo informacji o jego pobycie w Peru oraz rozpytania skarżącego co do tego, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz czy i jakie zamierza złożyć wyjaśnienia (do czego organ I instancji był zobligowany na mocy § 18 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r.) i ograniczeniu postępowania dowodowego, pomimo że organ I instancji był uprawniony ograniczyć postępowanie dowodowe jedynie za zgodą stron (o co strony nigdy nie zostały rozpytane) i jedynie w sytuacji, jeżeli wyjaśnienia obwinionego, który na rozprawie przyznał się do winy, nie budzą wątpliwości (§ 18 ust. 7 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r.);

2. zaniechanie odroczenia rozprawy przez organ pomimo informacji, że skarżący chce w rozprawie uczestniczyć i złożyć wyjaśnienia, co uniemożliwia mu choroba, której dowód obrońca skarżącego zobowiązał się przedłożyć niezwłocznie, co zgodnie z treścią art. 458 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz § 18 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. obligowało organ do odroczenie rozprawy celem odebrania wyjaśnień i ustalenia, jakie stanowisko wobec zarzucanych przewinień dyscyplinarnych prezentuje; w konsekwencji organy obu

instancji naruszyły prawo do obrony skarżącego, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

VI. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów art. 433 § 2 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 457 § 3 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz art. 170 Kodeksu postępowania karnego, poprzez:

1. brak rzetelnego ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenie do zarzutu o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka prof. dr hab. M. Ś. celem ustalenia, który ze współautorów jest odpowiedzialny za sporządzenie, którego z rozdziałów książki "(...)", co miało doprowadzić do zindywidualizowania odpowiedzialności dyscyplinarnej każdego z autorów, czym naruszono prawo skarżącego do obrony; oddalenie wniosku dowodowego byłoby uzasadnione jedynie wówczas, gdyby komisje dyscyplinarne obu instancji przyjęły prawidłowo, zgodnie z zasadą in dubio pro reo, że skoro Rzecznik Dyscyplinarny zaniechał wykazania ustalenia autorem której części inkryminowanej publikacji jest skarżący, to w myśl zasady, że są to wątpliwości, których usunąć nie można, należałoby skarżącego od postawionego zarzutu uniewinnić;

2. rażące uchybienie organu przepisom postępowania karnego w zakresie rozpoznania prawidłowości oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka polegało również na zaakceptowaniu tego, że wnioski dowodowe zostały oddalone przez organ I instancji bez wskazania podstawy prawnej, jak i bez wskazania jednej z pięciu przyczyn wymienionych w art. 170 Kodeksu postępowania karnego, a które determinują określone przesłanki uzasadniające prawo oddalenia dowodu i tylko w oparciu o te konkretne przyczyny wnioski mogą być oddalone; art. 170 Kodeksu postępowania karnego stanowi jeden z elementów gwarancji procesowych obwinionego, których celem jest pozbawienie sądu dowolności w kształtowaniu postępowania dowodowego i z tego względu wymaga ścisłego przestrzegania. Nie można zaakceptować próby sanowania tego braku orzeczeniem Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej poprzez wskazanie podstaw oddalenia w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia;

3. rażące uchybienie przepisom postępowania w zakresie rozpoznania wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie wniosków dowodowych, a to § 29 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. poprzez zaniechanie uchylenia orzeczenia organu I instancji w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez inny skład orzekający organu I instancji, od której orzeczenia złożono odwołanie, skoro rozstrzygnięcie sprawy wymaga uzupełnienia postępowania dowodowego;

VII. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 w związku z art. 457 § 3 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez brak rzetelnego ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia organu, a to zarzutu obrazy przepisów postępowania art. 7 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie o sygn. SD/3/2021 wyrażające się w przyjęciu, że odpowiedzialność za treść i formę utworu naukowego, zwłaszcza

utworu, którego części nie mają przypisanego autorstwa oraz akceptacja jego ostatecznej wersji spoczywa na wszystkich autorach w równym stopniu, niezależnie od ich wkładu twórczego oraz uznanie, że zasady prawa autorskiego nie mają zastosowania do odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i zaniechanie rozważenia w całości obowiązku wykazania indywidualnej odpowiedzialności każdego z obwinionych za czyn polegający na dopuszczeniu się plagiatu w książce będącej współautorstwem;

w konsekwencji organ dopuścił się naruszenia art. 42 § 3 Konstytucji RP, a więc zasady in dubio pro reo, uznając że wina i sprawstwo skarżącego w sprawie zostały udowodnione, w sytuacji gdy kierując się zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, obowiązkiem sądu dyscyplinarnego było uniewinnienie skarżącego od zarzucanego mu czynu w sprawie o sygn. SD/3/2021, poprzez przyjęcie, że skoro Rzecznik Dyscyplinarny nie wykazał, który element publikacji został napisany, przez którego autora, tudzież by redagowali wszystkie elementy książki wspólnie, to nie wykazał, co do których elementów inkryminowanej publikacji to skarżący dopuścił się plagiatu;

jednocześnie organ poczynił dowolne ustalenia, jakoby "w pięciu rozdziałach tej monografii znajdują się bardzo obszerne (sięgające 85% tekstu) nieujawnione zapożyczenia", w sytuacji gdy z opinii biegłego wynika, że łączna liczba zapożyczeń i cytowań bez właściwego wskazania źródła wynosi 40 stron na 109 stron tekstu monografii, co w żaden sposób nie odpowiada 85%

oraz organ zaakceptował oparcie orzeczenia na dowodzie, który nigdy nie został wprowadzony do postępowania w sposób pozwalający na czynienie na jego podstawie ustaleń faktycznych oraz zaakceptował fakt oparcia opinii biegłego językoznawcy na niepoświadczonej za zgodność z oryginałem kopii dokumentu, który miał być plagiatowany, co w sytuacji gdy ani skarżący, ani Komisja nie posiada informacji, kto przedstawił do toczącego się postępowania kopię artykułu obcobrzmiącego, jak i wobec braku informacji, czy Rzecznik Dyscyplinarny zweryfikował autentyczność przedstawionej kopii powoduje, że opinia została oparta na niewłaściwych dokumentach źródłowych, zaś prawidłowość jej stwierdzeń, być może w sytuacji zweryfikowania z oryginałem, zostałaby podważona;

VIII. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 457 § 3 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 i art. 322 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez lakoniczne odniesienie się do stawianych zarzutów w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, co powoduje, że ani podstawa prawna, ani faktyczna zaskarżonego orzeczenia nie spełnia wymogów, skoro:

1. organ jedynie pobieżnie odniósł się do zarzutu zaniechania przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie ustalenia zakresu współautorstwa monografii wskazanej w CV jako splagiatowanej; nie sposób bowiem za wyczerpującą argumentację uznać sposób w jaki organ odniósł się do obowiązku rozdzielenia współautorstwa poprzez wskazanie, że skarżący nie został ukarany przez organ I instancji za naruszenie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, co zdaje się sugerować odwołanie oraz wywodzenie, że skoro w orzeczeniu wskazano, że na każdym współautorze monografii, w której autorstwo poszczególnych

rozdziałów nie jest określone spoczywa obowiązek rzetelności i należytej staranności, to wbrew twierdzeniom obrony, orzeczenie komisji nie jest przejawem wprowadzania "odpowiedzialności zbiorowej", w sytuacji gdy prawidłowo rozpoznany zarzut winien zawierać argumentację prawną dlaczego w myśl przepisów prawa, tak ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jak i ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz zasad odpowiedzialności deliktowej rozpatrywanych przez pryzmat stosowanego pomocniczo prawa karnego, stawiany zarzut nie znajduje podstaw do uwzględnienia;

2. organ jedynie lakonicznie odniósł się do drugiego zarzutu odwołania, poprzez wskazanie: "Jeżeli chodzi o zarzut 2, powiązany z zarzutem 1, nie zostaje on uwzględniony, ponieważ zdaniem organu ocena materiału dowodowego miała charakter swobodnej oceny i nie miała znamion dowolności";

3. organ w sposób nieuprawniony w treści uzasadnienia próbował sanować uchybienia postępowania pierwszoinstancyjnego poprzez wskazanie podstaw oddalenia wniosków dowodowych.

W odpowiedzi na skargę organ wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonych orzeczeniach.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 29 czerwca 2023 r., sygn. akt III SA/Łd 154/23 uchylił zaskarżone orzeczenie organu z dnia 30 listopada 2022 r. w przedmiocie uznania obwinionego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzenia kar nagan z ostrzeżeniami oraz poprzedzające je orzeczenie organu I instancji z dnia 6 czerwca 2022 r.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wyjaśnił na wstępie, że wydane w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do doktorantów orzeczenia odwoławczej komisji dyscyplinarnej nie są, podobnie jak orzeczenia komisji dyscyplinarnych, decyzjami administracyjnymi ani nawet aktami administracyjnymi. Nie są one wydawane w trybie przepisów postępowania administracyjnego, ale w trybie przepisów Kodeksu postępowania karnego, do którego odsyła art. 320 w związku z art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz przepisów wydanych na podstawie art. 321 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, tj. rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia. W związku z powyższym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wskazał, że powyższe oznacza, że odwoławcza komisja dyscyplinarna i komisja dyscyplinarna orzeka na podstawie przepisów omawianej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a w sprawach w niej nieuregulowanych w trybie powołanego rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia oraz odpowiednio stosowanych przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Sąd I instancji stwierdził, że dokonana w sprawie kontrola wykazała, że zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzające je orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Doktorantów Uniwersytetu (...) z dnia 6 czerwca 2022 r. zostały wydane z istotnym naruszeniem prawa mającym wpływ na wynik sprawy, co uzasadnia ich

uchylenie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi powołał się na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wyrażone w wyroku z 27 lutego 2001 r. sygn. akt K 22/00, zgodnie z którym "deontologia postępowania dyscyplinarnego jest inna niż postępowania karnego. Łączy się ona przede wszystkim ze szczególnym charakterem niektórych zawodów oraz zasadami funkcjonowania konkretnych korporacji zawodowych. Ukształtowane w ich ramach reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu. Stąd też odpowiedzialność dyscyplinarna związana może być z czynami, które nie podlegają odpowiedzialności karnej. Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego nie oznacza, że postępowanie dyscyplinarne staje się postępowaniem karnym".

Biorąc powyższe pod uwagę Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi podkreślił, że w zakresie podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej doktorantów ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zawiera samodzielne regulacje materialnoprawne stanowiące podstawę do wydania orzeczenia dyscyplinarnego i nie odsyła do stosowania, nawet posiłkowego, przepisów prawa karnego. Prawną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej doktoranta stanowi art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce przewidujący odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie przepisów obowiązujących w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską oraz czyn uchybiający godności doktoranta. Ustalenie okoliczności, które składają się na rodzaj czynu następuje najpierw na etapie postępowania wyjaśniającego, a następnie przed komisją dyscyplinarną w postępowaniu dyscyplinarnym, które określają dany czyn na potrzeby tego postępowania.

Sąd I instancji wyjaśnił, że materialnoprawną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej doktoranta stanowi zatem wyłącznie art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zgodnie z którym doktorant podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie przepisów obowiązujących w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską oraz za czyny uchybiający godności doktoranta. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi zaznaczył, że przewinienie dyscyplinarne, w postaci czynu uchybiającego godności doktoranta nie ma swego odpowiednika w katalogu przepisów prawa karnego, co nie wyklucza, że okoliczności faktyczne dające podstawę do konstrukcji czynu "uchybiającego godności doktoranta", zarazem mogą wchodzić w przedmiotowy zakres znamion innego czynu będącego przestępstwem lub wykroczeniem.

Sąd I instancji przypomniał, że w rozpoznawanej sprawie skarżący został uznany winnym popełnienia dwóch przewinień dyscyplinarnych polegających na uchybieniu godności doktoranta poprzez przekazanie w okresie przedłużenia studiów doktoranckich "15 grudnia 2020 r.", jak wskazał organ I instancji w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r., dziekanowi Wydziału (...) Uniwersytetu (...) życiorysu naukowego w celu posłużenia się tym dokumentem w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta w Katedrze Studiów (...), w którym umieścił cztery nieistniejące dzieła naukowe (SD/2/2021) oraz przekazania dziekanowi Wydziału (...) Uniwersytetu (...) swojego życiorysu naukowego, w celu posłużenia

się tym dokumentem w toku procedury związanej z zatrudnieniem na stanowisku adiunkta w Katedrze Studiów (...), w którym umieścił publikację (K. J., (...), monografia, współautor 50%, (...)), w której w pięciu rozdziałach (s. 19-34, 62-64, 85-95, 100-110, 111-119) znajdują się obszerne zapożyczenia stanowiące tłumaczenia oraz parafrazy fragmentów oryginalnych hiszpańskojęzycznych tekstów naukowych, które nie zostały wskazane jako źródło zapożyczeń.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd I instancji zauważył, że już sama data popełnienia przez skarżącego zarzucanych przewinień dyscyplinarnych została przez organ I instancji w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r. błędnie wskazana. Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z akt sprawy wynika bowiem niewątpliwie, że 15 grudnia 2020 r. skarżący nie mógł popełnić zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych, gdyż w dniu 4 czerwca 2020 r., a więc niewątpliwie przed 15 grudnia 2020 r., do Rektora Uniwersytetu (...) wpłynęła wiadomość e-mail zawierająca wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego i skierowanie sprawy do Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Nauczycieli Akademickich, do którego był załączony życiorys naukowy skarżącego, zaś na polecenie Rektora Uniwersytetu (...) z dnia 9 czerwca 2020 r. zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej skarżącego przez Rzecznika Dyscyplinarnego ds. Nauczycieli Akademickich (postanowienie z dnia 7 października 2020 r., sygn. akt 06/2020). Jak zauważył Sąd I instancji z postanowienia komisji dyscyplinarnej o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego z 12 kwietnia 2022 r. oraz z wniosków Rzecznika Dyscyplinarnego o ukaranie z 14 marca 2022 r. wynika, że skarżący zarzucane przewinienia dyscyplinarne miał popełnić 15 grudnia 2019 r., a nie 15 grudnia 2020 r., jak wskazano w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi podkreślił, że zgodnie z § 23 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. orzeczenie zawiera opis zarzucanego czynu, z określeniem miejsca i daty jego popełnienia. Data popełnienia zarzucanego czynu stanowi zatem niewątpliwie jeden z istotnych elementów orzeczenia i opisu czynu. W związku z powyższym Sąd I instancji uznał, ani z zaskarżonego orzeczenia, ani z poprzedzającego je orzeczenia z dnia 6 czerwca 2022 r., nie wynika, dlaczego jako datę popełnienia zarzucanych czynów wskazano "15 grudnia 2020 r.".

Następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi uznał, że w orzeczeniu z 6 czerwca 2022 r., utrzymanym w mocy zaskarżonym orzeczeniem, skarżący nie został uznany winnym popełnienia czynów, o których mowa w art. 287 § 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, tj. przywłaszczenia sobie autorstwa albo wprowadzania w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, rozpowszechniania, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, rozpowszechniania, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego artystycznego wykonania albo publicznego zniekształcenia takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania, naruszenia cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w inny sposób, sfałszowania badań naukowych lub ich wyników lub dokonania innego

oszustwa naukowego. W ocenie Sądu I instancji sposób sformułowania w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r. opisu zarzucanych czynów, których popełnienia skarżący został uznany winnym, wskazuje, że miał się on w istocie dopuścić czynu polegającego podaniu nieprawdy w życiorysie naukowym przekazanym dziekanowi Wydziału (...) Uniwersytetu (...) w związku z ubieganiem się o zatrudnienie na stanowisku adiunkta co do istnienia czterech artykułów oraz czynu polegającego na powołaniu się w tym życiorysie naukowym na współautorstwo w 50% opublikowanej w 2015 r. monografii "(...)". Przy czym jak zauważył Sąd I instancji, z uzasadnień wydanych w sprawie orzeczeń wynika, że w zakresie pierwszego z postawionych skarżącemu zarzutów organy obu instancji utożsamiły nieistnienie artykułów z brakiem ich opublikowania. Sąd I instancji podkreślił, że kwestia naruszenia cudzych praw autorskich w monografii "(...)" nie została natomiast jeszcze prawomocnie rozstrzygnięta. Dodał jednocześnie, że pozostające w ścisłym związku z drugim z zarzucanych skarżącemu czynów postępowanie wyjaśniające w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej prof. dr hab. M. Ś w związku z podejrzeniem dopuszczenia się czynu dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu cudzych praw autorskich poprzez zamieszczenie, jako współautor, w książce pt. "(...)", ISBN (...), opublikowanej w (...) w 2015 r., fragmentów opracowań autorstwa innych autorów bez wskazania w przypisach źródła zostało zawieszone postanowieniem Rzecznika Dyscyplinarnego ds. Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu (...) z dnia 22 kwietnia 2021 r.

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi w opisie zarzucanych skarżącemu czynów w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r. nie zakwalifikowano żadnego z nich wprost jako stanowiący, któryś z czynów wymienionych w art. 287 § 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zaś sposób ich sformułowania wskazuje w istocie na postawienie skarżącemu zarzutów innego niewłaściwego zachowania.

Sąd I instancji wyjaśnił, że jeżeli w ocenie organów obu instancji, zarzucane przewinienia dyscyplinarne, które miał popełnić skarżący, odpowiadały któremuś z czynów wymienionych w art. 287 § 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, to należało je we właściwy sposób w orzeczeniu sformułować tak jak to miało miejsce, np. w postępowaniu wyjaśniającym zakończonym postanowieniem Rzecznika Dyscyplinarnego ds. Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu (...) z 7 października 2020 r., sygn. akt 06/2020. Przy czym Sąd I instancji zwrócił uwagę, że z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że za przeszkodę we wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej skarżącego o czyn polegający na popełnieniu plagiatu w książce M. Ś., J. K. "(...)" uznano, że nie był on nauczycielem akademickim w dacie jej wydania, tj. w 2015 r.

W konsekwencji powyższego Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi uznał, że w rozpoznawanej sprawie postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte pomimo zachodzącej przeszkody do jego wszczęcia, o której stanowi art. 314 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, tj. po upływie 6 miesięcy od dnia uzyskania przez rektora informacji o popełnieniu przez skarżącego zarzucanych mu czynów. Z akt sprawy w ocenie Sądu I instancji niewątpliwie wynika, że Rektor Uniwersytetu (...) uzyskał informację o

popełnieniu przez skarżącego zarzucanych czynów już w dniu 4 czerwca 2020 r. Na polecenie Rektora Uniwersytetu (...) z 9 czerwca 2020 r. zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej skarżącego przez Rzecznika Dyscyplinarnego ds. Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu (...). W rozpoznawanej sprawie polecenia takie zostały przez Rektora Uniwersytetu (...) wydane dopiero 15 lipca 2021 r., w następstwie czego Rzecznik Dyscyplinarny postanowieniami z 22 września 2021 r. wszczął dwa postępowania wyjaśniające w sprawach o sygn. SD/2/2021 (w sprawie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci przypisania sobie autorstwa nieistniejących dzieł naukowych oraz niewłaściwego wypełniania obowiązków wynikających z regulaminów przyznanych grantów badawczych) i o sygn. SD/3/2021 (w sprawie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci plagiatu). Postępowanie dyscyplinarne, jak podkreślił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, zostało natomiast wszczęte w rozpoznawanej sprawie dopiero postanowieniem Komisji Dyscyplinarnej dla Doktorantów Uniwersytetu (...) z 12 kwietnia 2022 r., czyli po roku i 10 miesiącach. Przy czym Sąd I instancji podkreślił raz jeszcze, że w postanowieniu tym zarzucane skarżącemu czyny zostały zakwalifikowane jako czyny uchybiające godności doktoranta w rozumieniu art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że badanie charakteru zarzucanego czynu odbywa się jeszcze przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, tj. w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez rzecznika dyscyplinarnego. Przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce przewidują natomiast, że postanowienie o umorzeniu może być wydane wyłącznie przez rzecznika dyscyplinarnego i dotyczy ono wyłącznie postępowania wyjaśniającego, a nie dyscyplinarnego. Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi przepis art. 313 ust. 2 w związku z art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce stanowi, że po zakończeniu postępowania wyjaśniającego rzecznik dyscyplinarny umarza postępowanie wyjaśniające lub kieruje do komisji dyscyplinarnej wniosek o ukaranie. Postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego wymaga zatwierdzenia przez rektora (art. 313 ust. 3 w związku z art. 322 ust. 1 ww. ustawy).

Sąd I instancji dodał, że z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. również wynika, że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego rzecznik dyscyplinarny, w oparciu o zgromadzone dowody wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego i przedstawia je rektorowi do zatwierdzenia. Jak stanowi § 11 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. rzecznik dyscyplinarny wydaje postanowienie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, jeżeli postępowanie wyjaśniające nie dostarczyło podstaw do skierowania do komisji dyscyplinarnej wniosku o ukaranie i do złożenia do rektora wniosku o wymierzenie kary upomnienia lub wystąpiły przesłanki określone w odpowiednio stosowanym art. 17 § 1 Kodeksu postępowania karnego, czyli m.in., gdy nastąpiło przedawnienie karalności (art. 17 § 1 pkt 6 Kodeksu postępowania karnego).

Z kolei, jak podał Sąd I instancji, zgodnie z § 13 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 rozporządzenia z 28 września 2018 r.,

na posiedzeniu niejawnym skład orzekający (komisji dyscyplinarnej) wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w przypadku stwierdzenia okoliczności, o których mowa w odpowiednio stosowanym art. 17 § 1 Kodeksu postępowania karnego, czyli m.in., gdy nastąpiło przedawnienie karalności (art. 17 § 1 pkt 6 Kodeksu postępowania karnego). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wskazał, że komisja dyscyplinarna orzeka o uniewinnieniu obwinionego w przypadku stwierdzenia okoliczności, o których mowa w odpowiednio stosowanym art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 Kodeksu postępowania karnego, zaś o umorzeniu postępowania orzeka w przypadku stwierdzenia okoliczności, o których mowa w odpowiednio stosowanym art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k. (§ 22 ust. 2 i 3 rozporządzenia z 28 września 2018 r.).

Z przytoczonych przepisów w ocenie Sądu I instancji wynika jednoznacznie, że komisja dyscyplinarna w razie stwierdzenia, że upłynął sześciomiesięczny termin od powzięcia przez rektora wiadomości o popełnieniu zarzucanych czynów, których nie zakwalifikowała w opisie zarzucanych czynów w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r. jako czynów wypełniających znamiona czynów z art. 287 ust. 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce powinna wydać postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Jak podkreślił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi orzekanie w przedmiocie winy, bądź jej braku w sytuacji, gdy przedawnienie nastąpiło przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2022 r., jest niedopuszczalne. Jednocześnie Sąd I instancji wyjaśnił, że w sytuacji gdy jak w rozpoznawanej sprawie, komisja dyscyplinarna wszczęła jednak postępowanie dyscyplinarne, to powinna była je na mocy § 22 ust. 3 rozporządzenia z 28 września 2018 r. umorzyć.

Ponadto, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie organy prowadząc postępowanie uchybiły również innym przepisom i jako nieprawidłowe ocenił zastąpienie dowodów z zeznań świadków treścią pism stanowiących odpowiedzi na wezwania Rzecznika Dyscyplinarnego udzielone przez poszczególne podmioty wydające czasopisma w postępowaniu wyjaśniającym.

Sąd I instancji wskazał, że wprawdzie § 6 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. stanowi, że rzecznik dyscyplinarny w toku postępowania wyjaśniającego może przesłuchiwać świadków, zasięgać opinii biegłych oraz przeprowadzać, zabezpieczać i utrwalać inne dowody, lecz w ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uzasadnione było skorzystanie przez Rzecznika Dyscyplinarnego ze środka dowodowego w postaci przesłuchania świadków w celu ustalenia prawidłowej kwalifikacji zarzucanych skarżącemu czynów, a także czy zebrane dowody są wystarczające i czy w ogóle zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Sąd I instancji podkreślił, że z akt sprawy nie wynika, aby środek z zeznań świadków na okoliczności związane z istnieniem lub nieistnieniem spornych artykułów był niedostępny. Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi z art. 174 Kodeksu postępowania karnego mającego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym z mocy art. 321 w związku art. 322 ust. 1 ustawy Prawo

o szkolnictwie wyższym i nauce wynika zakaz zastępowania dowodu z zeznań świadka treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Sąd I instancji wyjaśnił, że przepis ten realizuje zasadę bezpośredniości, wymagając przeprowadzenia dowodu pierwotnego w postaci przesłuchania świadka zamiast zastępowania go treścią pism, zapisków lub notatek. Dlatego też, co podkreślił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, ustnych zeznań świadka podlegających utrwaleniu w formie protokołu (art. 143 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego) nie można zastąpić treścią ich wypowiedzi zapisanych w innej formie. Jak zaś stanowi § 10 ust. 1 rozporządzenia z 28 września 2018 r. z każdej czynności w postępowaniu wyjaśniającym rzecznik dyscyplinarny sporządza protokół określający rodzaj czynności, czas trwania i miejsce jej dokonania oraz przebieg i uczestników tej czynności. Protokół z czynności podpisuje rzecznik dyscyplinarny oraz wszyscy jej uczestnicy (§ 10 ust. 2 rozporządzenia z 28 września 2018 r.).

Ponadto, Sąd I instancji zwrócił uwagę, że stosownie do § 6 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Pytania nie mogą sugerować treści odpowiedzi. Przed rozpoczęciem przesłuchania świadka należy go uprzedzić o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Świadek podpisuje oświadczenie, że został pouczony o tej odpowiedzialności i że zrozumiał to pouczenie (§ 6 ust. 3 rozporządzenia z 28 września 2018 r.). Świadka należy uprzedzić o treści odpowiednio stosowanego art. 182 Kodeksu postępowania karnego oraz o treści odpowiednio stosowanych art. 183 i art. 185 Kodeksu postępowania karnego, jeżeli ujawnią się okoliczności objęte tymi przepisami (§ 6 ust. 4 rozporządzenia z 28 września 2018 r.). Sąd I instancji dodał, że przesłuchanie świadka lub biegłego może nastąpić nie tylko osobiście, ale też przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość, z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku (§ 6 ust. 6 rozporządzenia z 28 września 2018 r.).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd I instancji stwierdził, że pisemne wyjaśnienia (nazwane opiniami w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r.) K. D. - Redaktor naczelnej czasopisma "(...)" z dnia 19 listopada 2021 r. i M. Z. - Prezesa Polskiego Towarzystwa Studiów (...), wydającego czasopismo E., z dnia 9 grudnia 2021 r., które zostały przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych przez organy obu instancji, nie spełniają powyższych wymogów. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi zauważył, że w tym ostatnim piśmie M. Z. - Prezes Polskiego Towarzystwa Studiów (...) zasadnie zwrócił zresztą Rzecznikowi Dyscyplinarnemu uwagę, że uzyskanie odpowiedzi na sformułowane w piśmie z 7 października 2021 r. pytania możliwe będzie w toku właściwego postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie stosownych środków dowodowych (osobowych i nieosobowych). Nie zachodzi przy tym zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie dodatkowy wymóg dla możliwości zgodnego z prawem żądania udzielenia informacji, jakim jest niemożliwość lub znaczne utrudnienie przeprowadzenia czynności procesowej. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi zaznaczył, że udzielenie informacji ma charakter wyłącznie informacyjny oraz nie może wkraczać w sferę dowodową, tj. nie może zastępować dowodu. Sąd I instancji

zauważył również, że z kolei w piśmie z dnia 3 listopada 2021 r. Prezes Polskiego Towarzystwa Studiów (...) prof. UW dr hab. M. G. wyraźnie wskazał, że wśród dostępnych środków dowodowych brak jest środka dowodowego w postaci informacji uzyskanej od osoby prawnej na skutek wezwania. W ocenie Sądu I instancji nie sposób zakwalifikować pisma z dnia 7 października 2021 r. jako formy przesłuchania świadka.

Sąd I instancji dodał, że w postępowaniu dyscyplinarnym skład orzekający zaniechał również przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków i opinii biegłego, którego opinia stanowiła podstawę ustaleń faktycznych w zakresie drugiego z postawionych skarżącemu zarzutów. Skarżący nie mógł w związku z tym zrealizować swojego prawa do zadawania pytań K. D. czy M. Z. i biegłej prof. (...) dr hab. I. K., o którym stanowi § 18 ust. 6 rozporządzenia z 28 września 2018 r.

W tym stanie rzeczy jako niezasadne i niewystarczająco uzasadnione Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi ocenił oddalenie wniosków dowodowych skarżącego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. G. i M. Ś. jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzających do przedłużenia postępowania w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 2 i 5 Kodeksu postępowania karnego. Sąd I instancji zauważył, że jak wynika z wniosku skarżącego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów celem dowodu z przesłuchania świadka M. Ś. miało być ustalenie, które fragmenty monografii M. Ś., J. K. "(...)" (...) są autorstwa skarżącego, a które M. Ś., jak wyglądała praca nad książką, czy współautorzy kooperowali przy pisaniu każdej z części książki, czy poszczególne rozdziały były pisane oddzielnie, czy współautorzy weryfikowali wzajemnie swoją pracę, zaś celem dowodu z zeznań świadka M. G. miało być ustalenie, jak przebiegał proces dopuszczenia do druku publikacji w czasopiśmie Polskiego Towarzystwa (...), czy skarżący został poinformowany o przyjęciu publikacji do druku, przyczynach braku publikacji i zaniechania powiadomienia skarżącego o nieukazaniu się publikacji.

W związku z powyższym Sąd I instancji zauważył, że ze stosowanego odpowiednio art. 170 § 1a Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym doktorantów wynika zakaz oddalenia wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 lub 6 Kodeksu postępowania karnego, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn podlegający odpowiedzialności dyscyplinarnej, czy jest to czyn podlegający tej odpowiedzialności i jaki. Z art. 170 § 2 Kodeksu postępowania karnego stosownego odpowiednio wynika z kolei zakaz oddalania wniosków dowodowych na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić. Przepisy art. 170 § 1a i § 2 Kodeksu postępowania karnego stanowią realizację zasady prawdy materialnej uznawanej za nadrzędną zasadę procesową i służą realizacji prawa do obrony.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi dodał, że w postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym doktorant nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść (art. 74 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 w związku z art. 322 ust. 1

ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Ze stosowanych odpowiednio art. 5 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 w związku z art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wynika z kolei domniemanie niewinności i zasada rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego. W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu I instancji organy obu instancji uchybiły ciążącym na nich obowiązkom, które wynikają z powołanych wyżej zasad.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z § 23 pkt 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. uzasadnienie orzeczenia komisji dyscyplinarnej powinno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej orzeczenia. Rozumienie zawartej w przywołanym przepisie normy w praktyce orzeczniczej jest utrwalone, i to w zasadzie we wszystkich procedurach. W związku z powyższym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi zasygnalizował jedynie, że wyjaśnienie podstawy faktycznej oznacza wskazanie faktów jakie uznano za udowodnione, z czym łączy się omówienie przyczyn, dla których jedne z dowodów uznano za wiarygodne, a innym tej cechy odmówiono. Wyjaśnienie zaś podstawy prawnej oznacza, jak wskazał Sąd I instancji, przytoczenie i wykazanie spełnienia przesłanek przepisu prawa (najczęściej) materialnego, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia, w wyniku jego subsumcji pod ustalony stan faktyczny.

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia w zasadzie żadnego z tych elementów nie wyczerpało i z tych względów uchyla się spod oceny legalności. Sąd I instancji wyjaśnił, że zabrakło w nim ustosunkowania się do wszystkich okoliczności podniesionych w odwołaniu, co jest obowiązkiem organu wynikającym z art. 433 § 2 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 320 w związku z art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Ponadto, Sąd I instancji zwrócił uwagę, że wprawdzie na rozprawie w dniu 15 czerwca 2023 r. skarżący oświadczył, że w dacie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i wydania zaskarżonego orzeczenia był uczestnikiem studiów doktoranckich, lecz z akt sprawy przedstawionych sądowi nie wynika to jednoznacznie. Organ przedstawił wyłącznie decyzję Dziekana Wydziału (...) Uniwersytetu (...) z dnia 22 września 2016 r., z której wynika, że skarżący został przyjęty na stacjonarne studia doktoranckie nauk humanistycznych w Uniwersytecie (...) na rok akademicki 2016/2017. Z wniosków o ukaranie z 14 marca 2022 r. wynika, że skarżący miał być studentem piątego roku (przedłużenie) studiów doktoranckich. Tymczasem, jak wyjaśnił Sąd I instancji, ustanie statusu doktoranta powoduje utratę przez niego praw i obowiązków doktoranta, a tym samym stanowi negatywną przesłankę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego określoną w art. 17 § 1 pkt 11 Kodeksu postępowania karnego stosowanym odpowiednio w tym postępowaniu z mocy art. 320 w związku z art. 322 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Jeżeli zaś postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte, stanowi podstawę jego umorzenia na podstawie § 22 ust. 3 rozporządzenia z 28 września 2018 r. W związku z powyższym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi zaznaczył, że status skarżącego jako doktoranta tak w dacie wszczęcia postępowania wyjaśniającego, jak i dyscyplinarnego, a także w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia

powinien zostać w aktach sprawy właściwie udokumentowany.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł organ zaskarżając ten wyrok w całości i oświadczył, że zrzeka się przeprowadzenia rozprawy w niniejszej sprawie, a także wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz oddalenie skargi na podstawie art. 188 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a w razie uznania, iż istnieją w sprawie okoliczności wymagające dalszego wyjaśnienia, wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, a ponadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu organ skarżący kasacyjnie zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie w ramach dokonanej oceny prawidłowości przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego, tj.:

1. art. 322 w związku z art. 287 § 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez błędne uznanie, że czyn zarzucony w ramach postępowania o sygnaturze SD/2/2021 nie stanowi czynu mającego charakter plagiatu, co wyłącza możliwość zastosowania art. 314 ust. 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce;

2. § 6 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia w związku z art. 174 Kodeksu postępowania karnego poprzez błędne uznanie, że w sprawie doszło do zastąpienia dowodu z przesłuchania świadka innym dowodem w postaci pisma;

3. art. 320 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w związku z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 Kodeksu postępowania karnego poprzez uznanie, że oddalenie wniosków dowodowych skarżącego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. G. i M. Ś. było nieprawidłowe i nastąpiło bez stosownego uzasadnienia;

4. w razie nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu wskazanego w punkcie 1 - zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie art. 314 ust. 3 w związku z art. 51a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce poprzez nieuwzględnienie braku przepisów umożliwiających prowadzenie postępowania dyscyplinarnego w sprawach doktorantów w rozporządzeniach w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania niektórych podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 wydanych na podstawie art. 51a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w konsekwencji czego komisje dyscyplinarne nie miały prawnej możliwości działania w czasie trwania czasowego ograniczenia funkcjonowania Uniwersytetu (...) w trakcie epidemii i stanu zagrożenia epidemicznego wirusa SARS-CoV-2 w okresie od dnia 11 marca 2020 r. do dnia 15 sierpnia 2021 r.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej organ skarżący kasacyjnie podkreślił na wstępie, że podstawowym

aspektem, na którym oparte zostało całe postępowanie wyjaśniające oraz dyscyplinarne obu instancji było założenie, że czyny zarzucane skarżącemu miały charakter szeroko rozumianego plagiatu określonego w art. 287 ust. 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a w konsekwencji nie istniało ograniczenie czasowe dotyczące możliwości wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Organ skarżący kasacyjnie zaznaczył, że od momentu wszczęcia postępowania wyjaśniającego powyższe założenie było przyjęte przez rzecznika dyscyplinarnego jako podstawa do prowadzenia sprawy, a stanowisko to zostało następnie podzielone przez komisje dyscyplinarne obu instancji.

Organ skarżący kasacyjnie podniósł, że nie sposób jest zgodzić się z interpretacją przedstawioną przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, zgodnie z którą podanie nieprawdy do życiorysu naukowego nie wypełnia jakiejkolwiek z przesłanek wskazanych w art. 287 ust. 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Organ skarżący kasacyjnie zaznaczył, że komisje dyscyplinarne obu instancji prawidłowo ustaliły, że z uwagi na zarzucanie skarżącemu czynów o charakterze nierzetelności naukowej, nie ma w sprawie zastosowania przepis art. 314 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i prawidłowo ustaliły, że z uwagi na charakter zarzucanych czynów obie sprawy nie podlegały przedawnieniu z uwagi na treść art. 314 ust. 5 ww. ustawy, wobec czego postępowanie wyjaśniające i dyscyplinarne podlegało wszczęciu i jego dalszemu prowadzeniu.

W ocenie organu skarżącego kasacyjnie wskazane przez Sąd I instancji "podanie nieprawdy w życiorysie naukowym" jest tożsame z "oszustwem naukowym", o którym mowa w art. 287 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Natomiast w związku z tym, że nie istnieje definicja legalna "oszustwa naukowego" organ skarżący kasacyjnie powołał się na definicją słownikową (słownik PWN) oszustwa i wskazał, że jest to "świadome wprowadzenie kogoś w błąd lub wykorzystanie czyjegoś błędu dla własnej korzyści". Zdaniem organu skarżącego kasacyjnie uwzględnienie w CV, jako dokumencie potwierdzającym przebieg dotychczasowej kariery zawodowej i naukowej kandydata na stanowisko naukowe w uczelni, czterech nieistniejących publikacji naukowych stanowi formę oszustwa naukowego polegającego na wytworzeniu u odbiorcy przeświadczenia i wprowadzeniu w błąd co do posiadania przez tę osobę bogatego dorobku naukowego, czego skutkiem ma być zwiększenie szans na zatrudnienie. Zdaniem organu skarżącego kasacyjnie podanie przez skarżącego nieprawdy jest równoznaczne z celowym wprowadzeniem odbiorców w błąd co do posiadanego dorobku naukowego. Dlatego w ocenie organu skarżącego kasacyjnie uznanie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, ze zarzucany skarżącemu czyn nie spełnia wymogów określonych w art. 287 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowi istotne uchybienie wpływające bezpośrednio na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Organ skarżący kasacyjnie nie zgodził się także z Sądem I instancji, że postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Rzecznika Dyscyplinarnego zostało w niniejszej sprawie obarczone błędem w postaci naruszenia art. 174 Kodeksu postępowania karnego i podkreślił, że do wyłącznej decyzji rzecznika należy jaki rodzaj dowodu przeprowadzi w toku postępowania dyscyplinarnego, a § 6 ust. 1 rozporządzenia

z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia nie reguluje kwestii pierwszeństwa dowodów jakie miałyby być w sprawie przeprowadzone.

Organ skarżący kasacyjnie wskazał także, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka w niniejszej sprawie było niecelowe. Organ skarżący kasacyjnie podkreślił, że oddalenie wniosku dowodowego w sprawie przesłuchania świadka M. Ś. wynikało z faktu, iż stwierdzenie autorstwa publikacji pt. "(...)" jest niewątpliwe - publikacja jest bowiem autorstwa skarżącego i M. Ś. Natomiast kwestia wysokości udziałów we współautorstwie w ocenie organu skarżącego kasacyjnie nie ma znaczenia dla stwierdzenia okoliczności posłużenia się w ramach procedury rekrutacyjnej dokumentem CV, w którym została ujęta publikacja, co do której stwierdzono dokonanie zapożyczeń. Zdaniem organu skarżącego kasacyjnie kwestią kluczową było wyłącznie stwierdzenie, że ta konkretna publikacja współautorska zawiera zapożyczenia i nieuprawnione cytowania i parafrazy, co zostało udowodnione na podstawie obiektywnie przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego pochodzącego z innej uczelni. Organ skarżący kasacyjnie wskazał, że przeprowadzenie kolejnego dowodu na okoliczność, która została już udowodniona innym dowodem było zbędne i zmierzało wyłącznie do przedłużenia postępowania. Ponadto, organ skarżący kasacyjnie podkreślił, że M. Ś. prywatnie jest matką skarżącego, wobec czego na podstawie odpowiedniego stosowania art. 182 § 1 Kodeksu postępowania karnego przysługiwało jej prawo do odmowy złożenia zeznań i odpowiedzi na pytania.

Ponadto, organ skarżący kasacyjnie dodał, że potrzeba ustalenia przebiegu procesu dopuszczenia do druku publikacji w czasopiśmie Polskiego Towarzystwa Studiów (...) (w wyroku niepoprawnie określonego jako Polskie Towarzystwo (...)), poinformowania skarżącego o przyjęciu publikacji do druku, przyczynach publikacji i zaniechaniu powiadomienia skarżącego o nieukazaniu się publikacji, nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia, iż w swoim CV skarżący przedstawił publikację, która w dacie posłużenia się CV nie była w ogóle opublikowana.

Wreszcie, organ skarżący kasacyjnie zwrócił uwagę na luki prawne związane z funkcjonowaniem komisji dyscyplinarnych wszelkiego rodzaju w uczelniach wyższych w czasie trwania zawieszenia funkcjonowania uczelni w okresie od 11 marca 2020 r. do 15 sierpnia 2021 r. w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego oraz stanu epidemii. Jak wskazał organ skarżący kasacyjnie ustawodawca przy regulowaniu kwestii funkcjonowania uczelni wyższych w czasie trwania epidemii i stanu zagrożenia epidemicznego zupełnie pominął aspekt funkcjonowania organów dyscyplinarnych w uczelniach i de facto pozbawił ich możliwości działania zgodnie z przepisami ustawy i rozporządzenia wykonawczego wydawanego na podstawie art. 51a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Odnosząc się zaś do wskazania przez Sąd I instancji błędu w zakresie określenia w zaskarżonym orzeczeniu jako daty popełnienia czynu "15 grudnia 2020 r." zamiast "15 grudnia 2019 r." organ skarżący kasacyjnie wskazał, że jest to oczywista omyłka pisarska, która może być na podstawie odpowiedniego

stosowania art. 105 Kodeksu postępowania karnego w każdym czasie przez organ sprostowana.

Pismem z dnia 8 września 2023 r. skarżący wniósł o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

Uzasadnienie prawne

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 183 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tj.: Dz.U. z 2026 r., poz. 143) - zwanej dalej p.p.s.a., Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W sprawie nie występują, enumeratywnie wyliczone w art. 183 § 2 p.p.s.a., przesłanki nieważności postępowania sądowoadministracyjnego. Z tego względu, przy rozpoznaniu sprawy, Naczelny Sąd Administracyjny związany był granicami skargi kasacyjnej.

Skargę kasacyjną można oprzeć na następujących podstawach:

1) naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,

2) naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 174 p.p.s.a.).

Granice skargi kasacyjnej wyznaczają wskazane w niej podstawy.

Z uwagi na sposób skonstruowania skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie, należy przypomnieć, że Naczelny Sąd Administracyjny, ze względu na ograniczenia wynikające ze wskazanych regulacji prawnych, nie może we własnym zakresie konkretyzować zarzutów skargi kasacyjnej, uściślać ich bądź w inny sposób korygować. Związanie Naczelnego Sądu Administracyjnego granicami skargi kasacyjnej oznacza również związanie wskazanymi w niej podstawami zaskarżenia, które determinują zakres kontroli kasacyjnej, jaką Naczelny Sąd Administracyjny sprawuje na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP) - w celu stwierdzenia ewentualnej wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Z faktu związania Naczelnego Sądu Administracyjnego granicami skargi kasacyjnej wynika wykluczenie możliwości domniemywania intencji strony składającej ten środek zaskarżenia, konkretyzowania jego zarzutów, czy też uzupełniania występujących w nim braków dotyczących podstaw skargi kasacyjnej i ich uzasadnienia.

Ze względu na wymogi konstrukcyjne skargi kasacyjnej, ich sporządzanie zostało powierzone profesjonalnym podmiotom, których fachowość powinna gwarantować prawidłowe skonstruowanie zarzutów, zgodnie z przepisami p.p.s.a. Do autora skargi kasacyjnej należy zatem wskazanie konkretnych przepisów prawa materialnego lub przepisów postępowania, które w jego ocenie naruszył Sąd I instancji i precyzyjne wyjaśnienie, na czym polegało ich niewłaściwe zastosowanie lub błędna interpretacja, w odniesieniu do prawa materialnego, bądź wykazanie istotnego wpływu naruszenia prawa procesowego na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd I instancji. Podkreślić należy, że zgodnie ze stanowiskiem przyjętym w uchwale pełnego składu NSA z dnia 26 października 2009 r., I OPS 10/09, "Przytoczenie podstaw kasacyjnych, rozumiane jako wskazanie przepisów, które - zdaniem wnoszącego skargę kasacyjną - zostały

naruszone przez wojewódzki sąd administracyjny, nakłada na Naczelny Sąd Administracyjny (...) obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów przytoczonych w podstawach kasacyjnych". Naczelny Sąd Administracyjny tylko wtedy może uczynić zadość temu obowiązkowi, gdy wnoszący skargę kasacyjną poprawnie określi, jakie przepisy jego zdaniem naruszył wojewódzki sąd administracyjny i na czym owo naruszenie polegało.

Skarga kasacyjna w niniejszej sprawie została sporządzona niestarannie, a zwłaszcza nie sprecyzowano w niej podstaw kasacyjnych, o jakich stanowi art. 174 p.p.s.a. ze wskazaniem, czy w ocenie wnoszącego skargę kasacyjną miało miejsce naruszenie prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię, czy też niewłaściwe zastosowanie wskazanych w nich przepisów. Organ skarżący kasacyjnie ograniczył się jedynie do wskazania, że zaskarżonemu wyrokowi zarzuca "naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie w ramach dokonanej oceny prawidłowości przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego", co nie wypełnia wymogu prawidłowego oznaczenia podstaw kasacyjnych. Skarga kasacyjna nie przyporządkowuje bowiem zarzutów do konkretnego punktu art. 174 p.p.s.a., pozostawiając "do uznania" Naczelnego Sądu Administracyjnego przyjęcie czy ze skargi kasacyjnej wynika zarzut dokonania przez Sąd I instancji błędnej wykładni wskazywanych przez organ skarżący kasacyjnie przepisów, czy też ich niewłaściwego zastosowania. W świetle orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego brak ten nie uzasadnia wprawdzie stwierdzenia, że skarga kasacyjna nie spełnia ustawowych wymogów określonych w art. 176 p.p.s.a. i podlega odrzuceniu (por. wyrok NSA z dnia 11 maja 2006 r., II FSK 684/05, LEX nr 273665), nie stanowi jednak wypełnienia koniecznego wymogu profesjonalizmu we wnoszeniu skargi kasacyjnej przez profesjonalnego pełnomocnika i w znacznym stopniu determinuje wynik kontroli instancyjnej.

Poza wskazaną wyżej kwestią niewypełnienia przez autora skargi kasacyjnej obowiązku oznaczenia podstaw kasacyjnych poprzez wskazanie konkretnego naruszenia z podstawy art. 174 pkt 1 p.p.s.a. jako naruszenia prawa materialnego, poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, z uwagi na treść sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów przypomnienia wymaga to, że przez podstawę kasacyjną, regulowaną zresztą przez art. 174 p.p.s.a., należy rozumieć konkretny przepis prawa, którego naruszenie przez Sąd I instancji zarzuca skarga kasacyjna, a warunek przytoczenia podstawy zaskarżenia i ich uzasadnienia nie jest spełniony, gdy skarga kasacyjna zawiera wywody zmuszające Sąd kasacyjny do domyślania się, który przepis skarżący miał na uwadze, podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego lub procesowego. Naruszony przez Sąd I instancji przepis musi być wyraźnie wskazany, gdyż w przeciwnym razie ocena zasadności skargi kasacyjnej nie jest możliwa. Naczelny Sąd Administracyjny jest związany granicami skargi kasacyjnej i nie ma w związku z tym kompetencji do dokonywania za wnoszącego skargę kasacyjną wyboru, który przepis prawa został naruszony i dlaczego. Stanowi to powinność autora skargi kasacyjnej, który jest profesjonalnym pełnomocnikiem strony (por. wyrok NSA z dnia 20 sierpnia 2008 r., II FSK 557/07; Lex nr 422065; wyrok NSA z dnia 6 lutego 2014 r., II GSK 1669/12, LEX nr 1450654; wyrok NSA z dnia 14 marca 2013 r., I OSK 1799/12, LEX nr 1295809; wyrok

NSA z dnia 23 stycznia 2014 r., II OSK 1977/12, LEX nr 1502246). Tymczasem organ skarżący kasacyjnie przywołuje przepisy, których naruszenie zarzuca Sądowi I instancji w sposób nieprecyzyjny, bowiem nie dostrzega chociażby, że art. 322 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 z późn. zm.) dzieli się na 2 ustępy. Nie dostrzega także, że art. 287 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce dzieli się na ustępy, a nie paragrafy, błędnie zarzucając Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Łodzi naruszenie "art. 287 § 2 pkt 1-5" ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Powyższe uchybienia również wpływają na ocenę wywiedzionej w sprawie skargi kasacyjnej.

Niezależnie od powyższego, przechodząc do analizy i oceny zarzutów skargi kasacyjnej, które zostały sformułowane przez organ skarżący kasacyjnie jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że o ich nieskuteczności świadczy przede wszystkim, poza brakiem precyzji w ich formułowaniu, ich treść, która ewidentnie wskazuje na to, że organ skarżący kasacyjnie na ich podstawie kwestionuje ustalenia i oceny w zakresie stanu faktycznego sprawy. Organ skarżący kasacyjnie zarzuca bowiem na ich podstawie Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Łodzi "błędne uznanie, że czyn zarzucany w ramach postępowania o sygnaturze SD/2/2021 nie stanowi czynu mającego charakter plagiatu", "błędne uznanie, że w sprawie doszło do zastąpienia dowodu z przesłuchania świadka innym dowodem w postaci pisma", "uznanie, że oddalenie wniosków dowodowych skarżącego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. G. i M. Ś. było nieprawidłowe i nastąpiło bez stosownego uzasadnienia", a ponadto powołuje się na utrudnienia działań komisji dyscyplinarnych w czasie trwania czasowego ograniczenia funkcjonowania Uniwersytetu (...) w trakcie epidemii i stanu zagrożenia epidemicznego wirusa SARS-CoV-2 w okresie od dnia 11 marca 2020 r. do dnia 15 sierpnia 2021 r. Treść wszystkich zarzutów sformułowanych w skardze kasacyjnej świadczy zatem wprost o tym, że organ skarżący kasacyjnie usiłuje zakwestionować ustalenia faktyczne poczynione przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi na podstawie zarzutów naruszenia prawa materialnego "poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie", co nie mogło odnieść skutku.

Naruszenie prawa materialnego może przejawiać się w dwóch postaciach: jako błędna wykładnia albo jako niewłaściwe zastosowanie określonego przepisu prawa, przy czym, jak już wskazano, strona skarżąca kasacyjnie ma obowiązek sprecyzować, czy jego intencją jest wytknięcie dokonania przez Sąd I instancji błędnej wykładni przywoływanych przepisów, czy też ich niewłaściwe zastosowanie. Podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię wykazać należy, że sąd mylnie zrozumiał stosowany przepis prawa, natomiast uzasadniając zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu prawa materialnego wykazać należy, że sąd stosując przepis popełnił błąd subsumcji, czyli że niewłaściwie uznał, iż stan faktyczny przyjęty w sprawie odpowiada lub nie odpowiada stanowi faktycznemu zawartemu w hipotezie normy prawnej zawartej w przepisie prawa. W obu tych przypadkach autor skargi kasacyjnej wykazać musi, jak w jego ocenie powinna być rozumiana norma zawarta w stosowanym przepisie prawa, czyli jaka powinna być jego prawidłowa wykładnia. Jednocześnie należy podkreślić, że ocena zasadności

zarzutu naruszenia prawa materialnego może być dokonana wyłącznie na podstawie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, nie zaś na podstawie stanu faktycznego, który skarżący uznaje za prawidłowy (por. wyrok NSA z dnia 13 sierpnia 2013 r., II GSK 717/12, LEX nr 1408530; wyrok NSA z dnia 4 lipca 2013 r., I GSK 934/12, LEX nr 1372091).

Treść wszystkich zarzutów skargi kasacyjnej świadczy natomiast o tym, że organ skarżący kasacyjnie zmierza na ich podstawie do podważenia ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Podkreślenia zatem wymaga, że tego rodzaju oceny i ustalenia można kwestionować zarzutami naruszenia przepisów postępowania, a nie zarzutami naruszenia prawa materialnego - niezależnie od tego czy dotyczą one dokonania błędnej wykładni wskazywanych przepisów, czy ich niewłaściwe zastosowania. Zgodnie z ugruntowanymi poglądami prezentowanymi w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego niedopuszczalne jest bowiem zastępowanie zarzutu naruszenia przepisów postępowania, zarzutem naruszenia prawa materialnego i za jego pomocą kwestionowanie ustaleń faktycznych. Próba zwalczenia ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji nie może nastąpić przez zarzut naruszenia prawa materialnego (zob. wyrok NSA z dnia 29 stycznia 2013 r., I OSK 2747/12, LEX nr 1269660; wyrok NSA z dnia 6 marca 2013 r., II GSK 2327/11, LEX nr 1340137). Ocena zarzutu naruszenia prawa materialnego może być dokonana wyłącznie na podstawie konkretnego stanu faktycznego, nie zaś na podstawie stanu faktycznego, który skarżący uznaje za prawidłowy (zob. wyrok NSA z dnia 6 marca 2013 r., II GSK 2328/11, LEX nr 1340138; wyrok NSA z dnia 14 lutego 2013 r., II GSK 2173/11, LEX nr 1358369). Jeżeli strona skarżąca kasacyjnie uważa, że ustalenia faktyczne są błędne, to zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie jest co najmniej przedwczesny, zaś zarzut naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię - niezasadny. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może opierać się na wadliwym (kwestionowanym przez stronę) ustaleniu faktu (zob. wyrok NSA z dnia 13 marca 2013 r., II GSK 2391/11, LEX nr 1296051). Dlatego przede wszystkim z tego powodu wszystkie omawiane zarzuty skargi kasacyjnej okazały się niezasadne.

Niezależnie od wszystkich wad konstrukcyjnych omawianych zarzutów, które świadczą o nieskuteczności skargi kasacyjnej wywiedzionej przez organ, w nawiązaniu do zarzutu naruszenia "art. 322" w związku z " art. 287 § 2 pkt 1-5" ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poprzez błędne uznanie przez Sąd I instancji, że czyn zarzucony w ramach postępowania o sygnaturze SD/2/2021 nie stanowi czynu mającego charakter plagiatu, co wyłącza możliwość zastosowania art. 314 ust. 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, dodać należy, w świetle treści omawianego zarzutu skargi kasacyjnej, że organ skarżący kasacyjnie na jego podstawie usiłuje Sądowi I instancji przypisać wyrażenie poglądu, którego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przedstawił, bowiem w żadnym miejscu uzasadnienia orzeczenia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi nie przesądzał czy czyn zarzucany w ramach postępowania SD/2/2021 stanowił plagiat, czy też nie. Sąd I instancji wskazał jedynie, że aby zarzucane przewinienia dyscyplinarne, które miał popełnić skarżący, odpowiadały któremuś z czynów wymienionych w art. 287 § 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, należało je we właściwy sposób w orzeczeniu

sformułować. W ocenie Sądu I instancji sposób sformułowania w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r. opisu zarzucanych czynów, których popełnienia skarżący został uznany winnym, wskazuje, że miał się on w istocie dopuścić czynu polegającego na podaniu nieprawdy w życiorysie naukowym przekazanym dziekanowi Wydziału (...) Uniwersytetu (...) w związku z ubieganiem się o zatrudnienie na stanowisku adiunkta co do istnienia czterech artykułów oraz czynu polegającego na powołaniu się w tym życiorysie naukowym na współautorstwo w 50% opublikowanej w 2015 r. monografii "(...)". Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi w opisie zarzucanych skarżącemu czynów w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2022 r. nie zakwalifikowano żadnego z nich wprost jako stanowiący, któryś z czynów wymienionych w art. 287 § 2 pkt 1-5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zaś sposób ich sformułowania wskazuje w istocie na postawienie skarżącemu zarzutów innego niewłaściwego zachowania. Sąd I instancji odnosił się zatem do sposobu sformułowania zarzutów w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym, nie przesądzając czy któryś z nich wypełniał znamiona plagiatu, czy też nie. W związku z tym, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi nie wyraził przypisywanego mu na podstawie omawianego zarzutu poglądu, to nie mógł takim poglądem naruszyć jakiegokolwiek przepisu prawa, w tym i przywołanych w zarzucie w sposób nieprecyzyjny przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Natomiast zakwestionowanie powyższego stanowiska, rzeczywiście wyrażonego przez Sąd I instancji, nie było możliwe na podstawie w ten sposób sformułowanego zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się zaś do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej, raz jeszcze podkreślenia wymaga, że zarzuty, na podstawie których organ skarżący kasacyjnie kwestionuje prawidłowość wyrażonej przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi oceny przeprowadzonego w sprawie przez organ postępowania dowodowego, czy też podnosi nieuwzględnienie przy ocenie niniejszej sprawy trudności związanych z trwającymi czasowymi ograniczeniami w funkcjonowaniu Uniwersytetu (...) w trakcie pandemii, nie mogły okazać się skuteczne, w sytuacji gdy zarzuty zostały sformułowane przez organ skarżący kasacyjnie, zresztą nieprecyzyjnie, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Ze wskazanych wyżej przyczyn, Naczelny Sąd Administracyjny na podstawie art. 184 p.p.s.a. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.